

Warszawa, 4 grudnia 2002 r.

Opinia prawna
w sprawie skargi konstytucyjnej p. B.B.,
skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt SK.40/02)

Stosownie do zlecenia z dnia 12 listopada 2002 r. uprzejmie przedstawiam następującą opinię w sprawie skargi konstytucyjnej p. B. B. z dnia 20 lipca 2002 r., zawierającej wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją:

- 1) art. 215 § 2 i 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. nr 30, z późn. zm.);
- 2) art. 138 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61 z późn. zm.) w zakresie wykładni zawartej w „Wytucznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej” z dnia 30 listopada 1974 r. III CZP 1/74;
- 3) art. 393 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1965 r. nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Zdaniem Skarżącej, przepisy art. 215 § 2 i 4 ustawy – Prawo spółdzielcze oraz przepis art. 138 ustawy o spółdzielniach i ich związkach są niezgodne z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Natomiast art. 393 Kodeksu postępowania cywilnego narusza postanowienia art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 87 oraz art. 88 ustawy zasadniczej.

1. Kwestionowany art. 215 § 2, zd. pierwsze ustawy – Prawo spółdzielcze, zwanej dalej „ustawą”, stanowi, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny **należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe** (podkr. W.P.). Nabycie tego prawa przez obojga małżonków nie jest uzależnione od istnienia między nimi wspólności majątkowej w rozumieniu art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest – z woli ustawodawcy – prawem majątkowym wspólnym, którego istnienie (byt prawny) nie zależy także od tego, kto z małżonków i w jakiej części wniósł wkład budowlany (art.

226 § 1 ustawy) oraz z jakiego majątku ten wkład pochodzi (to znaczy z majątku objętego wspólnością ustawową czy z majątku odrębnego).

Według art. 215 § 2, zd. drugie, w przypadku istnienia między małżonkami rozdzielności majątkowej, do wspólności spółdzielczego prawa do lokalu w sprawach nieuregulowanych w przepisach tego artykułu, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej.

Ustawowa wspólność spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest unormowaniem szczególnym w stosunku do zasady ustanowionej w art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz do przepisów art. 32 i 33 K.r.o. Zgodnie z tym unormowaniem prawo, o którym mowa, **stanowi majątek wspólny, ale** nie należący do majątku wspólnego powstałego z chwilą zawarcia małżeństwa.

Ewentualne ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa nie powoduje ustania wspólności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zniesienie tej drugiej wspólności może nastąpić tylko na drodze sądowej, na żądanie jednego z małżonków (art. 215 § 3 ustawy), jeżeli istnieją ważne powody uzasadniające to żądanie.

Odrębnie unormowaną kwestią jest **wspólność wkładu** mieszkaniowego lub budowlanego. Według art. 215 § 4 ustawy, wkład wniesiony przed przydziałem lokalu należy wspólnie do obojga małżonków, **niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony.** Powyższa dyspozycja dotyczy sytuacji, w której stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności majątkowej. **Ustawodawca wprowadził przy tym istotne zastrzeżenie, że każdy z małżonków ma prawo żądania zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z jego majątku odrębnego na majątek wspólny.**

Niezgodności przepisów art. 215 § 2 i 4 ustawy z Konstytucją nie dostrzegam. Wymienione przepisy nie naruszają podlegających ochronie konstytucyjnej: prawa własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej), ani nie podważają zasady równej dla wszystkich ochrony tych praw (art. 64 ust. 2 Konstytucji). **Zaskarżone przepisy nie uchybiają także postanowieniu art. 64 ust. 3 Konstytucji, które dopuszcza ograniczenie własności w drodze ustawy w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.** Rozstrzygające znaczenie dla oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów ma dyspozycja § 4, zd. drugie, która umożliwia pokrycie uszczerbku w majątku odrębnym każdego z małżonków, jeżeli ten

uszczerbek został spowodowany nakładami i wydatkami poczynionymi na majątek wspólny, zmaterializowany w postaci wkładu mieszkaniowego lub budowlanego. Każdemu z nich przysługuje bowiem uprawnienie do żądania zwrotu tych nakładów i wydatków.

Szczególny charakter spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, należącego do kategorii praw majątkowych, znajduje wyraz w tym, że powstaje ono w czasie trwania małżeństwa z mocy prawa. Ustawodawca traktując lokal mieszkalny jako dobro służące wspólnemu zaspokajaniu podstawowych potrzeb bytowych członka (bądź członków) spółdzielni oraz osób z nim zamieszkałych, nie dopuszcza ustania wspólności tego prawa w czasie trwania małżeństwa. Sąd wprawdzie może ową wspólność znieść, ale tylko z ważnych przyczyn, na żądanie jednego z małżonków. Rozwiązania przewidziane w przepisach art. 215 ustawy, mając na względzie dobro rodziny, wzmacniają, a nie osłabiają ochronę prawa majątkowego, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. **Kwestionowane przepisy nie pozostają więc w kolizji z art. 64 ani z art. 21 ust. 1 Konstytucji.**

Zarzut niezgodności z Konstytucją art. 138 ustawy o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61 z późn. zm.) jest całkowicie bezpodstawny. Zgodnie bowiem z art. 79 Konstytucji, prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego ma każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Skarga może jednak dotyczyć zgodności z Konstytucją tylko takiej ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. **W opiniowanym przypadku art. 138 ustawy o spółdzielniach i ich związkach nie stanowił podstawy orzekania w przedmiotowej sprawie** (postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 1 października 1999 r. sygn. akt II Ca 626/99, oddalające apelację od orzeczenia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie z dnia 3 lutego 1998 r.). Powołując się na art. 393 Kpc, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniesionej kasacji do rozpoznania.

2. Zaskarżony art. 393 Kpc w brzmieniu nadany ustawą nowelizującą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz. U. nr 48, poz. 554) wprowadza instytucję „przedsądu”, ograniczającą dostępność stron do Sądu Najwyższego. Zgodnie z dyspozycją kwestionowanego przepisu, Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do

rozpoznania jeśli: 1) w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów lub 3) kasacja jest oczywiście bezzasadna (§ 1). Jeżeli jednak zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy zachodzi nieważność postępowania, Sąd Najwyższy nie może odmówić przyjęcia kasacji mimo istnienia wyżej wymienionych przesłanek (§ 2). Instytucja „przedsądu” jest więc instrumentem selekcji kasacji, służącej eliminacji tych skarg kasacyjnych, w których nie występują okoliczności uzasadniające merytoryczne rozpatrzenie sprawy przez SN.

Sprawa konstytucyjności art. 393 Kodeksu postępowania cywilnego była już przedmiotem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniu z dnia 10 lipca 2000 r. SK.12/99 Trybunał stwierdził, że wyłączenie niektórych spraw „rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym spod kontroli kasacyjnej nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu i mieści się w standardach prawa międzynarodowego” (Wybór tez i sentencji orzeczeń TK II półrocze 2000, s. 8). W tym samym wyroku Trybunał orzekł m. innymi, że art. 393 pkt 1 Kpc jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, (*ibid.* s. 8). Orzeczenie dotyczy tego artykułu w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2000 r.

O charakterze kasacji jako środka odwoławczego Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. P.13/01. Według Trybunału, mimo, że „kasacja w postępowaniu cywilnym nie jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, to jednak nie może być ona uznana za zwykły środek odwoławczy, zwłaszcza wobec zmian, jakie wprowadziła ustawa nowelizująca z 24 maja 2000 r.; kasacja jest obecnie środkiem odwoławczym szczególnym z uwagi na ograniczenia co do jej dopuszczalności oraz co do zakresu kontroli instancyjnej” (Wybór tez i sentencji orzeczeń TK I półrocze 2002, s. 93). Wcześniej, orzeczeniem z dnia 4 lutego 2002 r. Ts 107/01 Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wskazując, że powołany przez skarżącego art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli zaskarżonego przepisu art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r. nowelizującej Kpc, ponieważ instytucja kasacji nie stanowi obligatoryjnej formy realizacji konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu (por. *ibid.* s. 125). Stwierdzenie Trybunału, iż odmowa rozpoznania kasacji nie stanowi naruszenia prawa do sądu zawarta jest również w orzeczeniach z dnia 23 stycznia i 6 lutego 2002 r. (*ibid.* s. 120 i 126).

W konkluzji należy uznać, że przepis art. 393 Kpc w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z dnia 24 maja 2000 r. nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie narusza on także konstytucyjnej zasady równości, ponieważ **nie wprowadza podmiotowego zróżnicowania** w zakresie instytucji „przedsądu”. Przesłanki ewentualnej odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania przez SN odnoszą się do każdej kasacji wniesionej przez strony na podstawie art. 392 Kpc.

Należy dodać, że kasacja, będąca środkiem kontroli stosowania prawa przez sądy niższych instancji, funkcjonuje przede wszystkim w interesie publicznym. Przewaga celu publicznego w stosowaniu tego środka jest wyraźna. Celem tym jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych.

3. Wątpliwości co do zgodności z Konstytucją dotyczą natomiast niezaskarżonego art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (...), zgodnie z którym „Do złożenia i rozpoznania środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”. Sąd Najwyższy, w składzie siedmiu sędziów, w dniu 17 stycznia 2001 r. powziął uchwałę zawierającą wykładnię tego przepisu, nadając jej moc zasady prawnej (Orzecznictwo SNC, zesz. 4 z 2001 r.). Według tej zasady czynności Sądu Najwyższego dokonywane na podstawie art. 393 Kpc, polegające na zbadaniu, czy jest bądź nie jest uzasadniona odmowa przyjęcia kasacji do rozpoznania, nie stanowią rozpoznania środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. Należy zatem przyjąć, że w określeniu „rozpoznanie środka zaskarżenia” nie mieszczą się decyzje, o których mowa w art. 393⁷ Kpc (odmowa przyjęcia bądź odrzucenie kasacji), ani czynności SN bezpośrednio prowadzące do podjęcia tych decyzji. Konsekwencją omawianej zasady prawnej jest teza, że przepisy art. 393 w związku z art. 393⁷ Kpc, wprowadzające instytucje „przedsądu”, mają zastosowanie do wszystkich kasacji, a więc także do kasacji wniesionych od orzeczeń wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r. (zasada bezzwłocznego stosowania ustawy).

Powyższa teza, znajdująca podstawę w wykładni Sądu Najwyższego, pozostaje jednak w kolizji z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa w zakresie, w jakim nie chroni ich przed skutkami zastosowania instytucji „przedsądu” do kasacji wniesionych przed wejściem w życie ustawy. **Podmioty, które wniosły kasację przed tą datą, miały prawo oczekiwać, że zostanie ona**

zakwalifikowana i przyjęta do rozpoznania bądź odrzucona na podstawie przepisów dotychczasowych. Tymczasem, wprowadzenie instytucji „przedsądu”, uwzględniającej dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnię art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r., uchyla przesłankę ich oczekiwania.

W konkluzji skłaniam się ku pogładowi, że art. 5 ust. 2 wskazanej wyżej ustawy narusza konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2 ustawy zasadniczej), z której wywodzona jest zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa. W art. 5 ust. 2 ustawy brakuje, moim zdaniem, dodatkowego postanowienia, że „Do kasacji wniesionych przed wejściem w życie ustawy nie stosuje się przepisu art. 393 Kpc”.

Sporządził: Witold Pawełko